

Lotnik włoski sfotografował

pałac negusa w Addis-Abebie

RZYM, 7. 3. Komunikat oficjalny nr. 149.

Na froncie erytrejskim resztki armii abisyńskiej kontynuują swą katastrofalną ucieczkę w kierunku południowym. Dostają się one często w zasadaki przegotowywane przez tigreańczyków i Galla, którzy mszczą się za doznawane przez tak długi czas uciemiężenie.

Do prowincji Galla Borana napływa w dalszym ciągu ludność, której udało się wymknąć Abisyni. Ludność ta oddaje się pod opiekę włoską.

Z RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ

Źródła angielskie donoszą, że według nieurzędowych wiadomości ze źródeł abisyńskich toczą się zaciekle walki, w których Abisyni pomimo usilnego bombardowania ich z samolotów włoskich, stawiają czoło zwycięskim przeciwnikom, osobiście w Gozzanie. Według informacji angielskich Włosi czynią olbrzymie wysiłki, aby przezwyciężyć opór Abisyni, co nie jest tak łatwe.

W Addis Abebie — według wiadomości ze źródeł angielskich — nastąpiło uspokojenie po wczorajszym napadzie, wywołanym przez pojawienie się samolotu włoskiego. Przedsięwzięto wszelkie zarządzenia, aby w razie bombardowania uchronić ludność.

TRUPI ZAPACH

Dowództwo wojsk abisyńskich wydało komunikat zaprzeczający doniesieniom o zwycięstwach włoskich. Według komunikatu abisyńskiego walki w obszarze Tem-

bien trwają nadal. Wojska rasów Kassy i Sejuma jak pisał do słownie komunikat abisyński: — „są stale w ruchu, aby uciec przed trupim zapachem pola bitwy”.

UCIECZKA PRZED LOTNIKAMI

RZYM 7.3. Agencja Stefani donosi z Meghelli, że dowódca lot-ADDIS ABEBA, 7. 3. W obawie ataku samolotów, ludność wydano rozkaz opuszczenia miasta o godz. 6 rano. Zrana miasto wyglądało jak wymiar. Część ludności opuściła stolicę już wczoraj wieczorem. Przez całą noc trwał ruch bez przerwy.

O pojawieniu się wczoraj nad Addis Abeba samolotu włoskiego podają następujące informacje szczegółowe: Samolot nadleciał z południa. Nad stolicą samolot ukazał się o godz. 12 m. 15. Lotnik włoski dokonywał zdjęć, m. in. sfotografował pałac cesarski. Zauważony wczoraj nad miastem samolot włoski, należał do eskadry, złożonej z 7 aparatów. Pozostałe 6 aparatów zauważono na południe od Addis Abeby. Samoloty lecały pierwotnie w kierunku południowym, wzięły następnie kurs na wschód i przeleciały nad mostem kolejowym nad rzeką Arba.

Obawy ludności przed bombardowaniem w sobotę stolicy przez samoloty włoskie, nie sprawdziły się. Niebo pokryte było dziś gęstym chmurami, co utrudniłoby akcje lotników włoskich. Mimo to przez cały dzień dzisiejszy sklepy w Addis Abebie były zamknięte.

SĄD NEGUSA

ADDIS ABEBA, 8.3. (PAT) — trybunałem cesarskim odbył się proces kilku dowódców z armii rasa Desta, którzy nie spełnili należycie swych obowiązków podczas odwrotu tej armii. Jeden z oskarżonych, Fitaurari Addema, skazany został na karę śmierci.

Włosi godzą się na podjęcie rokowań pokojowych

RZYM, 7. 3. Prasa obszernie omawia odpowiedź włoską na apel komitetu 13. „Tribuna” podkreśla, że zgoda włoska jest zgodą „w zasadzie” i otoczona jest najdalej idącymi zastrzeżeniami. Z uwagi na charakter i ton apelu Włochy nie uznały za właściwe udzielić odpowiedzi odmownej. W każdym razie — pisze dziennik — jest rzeczą jasną, że od dnia

Łódzkie kominy nie dymią

Warunki i postulaty robotników

Na podstawie których godzą się strajk przerwać

ŁÓDŹ, 8. 3. Wczoraj minął pierwszy tydzień strajku w przemyśle włókienniczym łódzkim, jednocześnie drugi dzień powszechnego strajku włóknarzy. Dzień ten zaznaczył się niemal zupełnym zamarciem ruchu we

wszystkich prawie fabrykach w Łodzi i okręgu łódzkim.

Zgodnie z obliczeniem związków zawodowych, strajk objął 96 proc. ogólnej liczby zatrudnionych w Łodzi włóknarzy. Liczba strakujących w Łodzi wzrosła do 84.000. Akcja strajkowa obejmuje w Łodzi 440 zakładów. W Piotrkowie pracuje jedynie Piotrkowska Manufaktura, w Tomaszowie czynne są zakłady Piescha oraz fabryka dywanów.

Na prowincji strajkuje ponad 30.000 robotników. Zgierz unieruchomiony niemal zupełnie, z wyjątkiem 4 drobnych fabryk. W Żelazowej Woli wszystkie fabryki są nieczynne, w Piotrkowie 2.000 robotników przystąpiło do akcji strajkowej.

W związku z sytuacją, do Warszawy przybył wojewoda łódzki, p. Hauke-Nowak, któremu chodzi głównie o przyspieszenie przyjazdu do Łodzi Gł. Inspektora Pracy, p. Kłotta. Przyjazd ten zapowiedziany został na wtorek, 10 bm., i w tym dniu odbył się ma jednostronna konferencja z przedstawicielami związków zawodowych robotniczych. Odbył się również konferencja jednostronna z przemysłowcami.

Do Inspektoratu pracy wpłynęło pismo międzyzwiązkowe

komisji robotniczej, podające postulaty strajkujących. W razie przyjęcia tych postulatów strajk mógłby być zakończony.

1) Organizację przemysłu włókienniczego zobowiązuje swoich członków do ściśle stosowania plac według norm i zasad, ustalonych w obowiązującej taryfie plac. W oddziałach, pracujących na akord, obok taryfy plac wywieszona zostaną cenniki od jednostek akordowych.

2) Wszystkie firmy, należące do organizacji przemysłowców, zobowiązują się do nieprzeprowadzania dalszej racjonalizacji pracy, odbywającej się ze szkoda dla zdrowia robotników. Paragraf ten przewiduje normę pracy dla tkaczy na krosnach ręcznych i t. zw. automatycznych.

3) D taryfy plac wprowadzone zostaną stawki podstawowe dla tych kategorii robotników, których obecnie taryfy nie przewidują.

4) Podstawy plac robotniczych będą zgodne z ustawą umowy zbiorowej.

5) W soboty robotnicy pracują 6 godzin.

6) Delegaci fabryczni, za spełnianie czynności wynikających z ich obowiązków, nie będą wydani z pracy. W wypadkach redukcji robotników delegaci podlegają zwolnieniu z pracy jako ostatni, a z chwilą ponownego uruchomienia danego oddziału zostaną pierwsi przyjęci do pracy.

7) Urlopy wypoczynkowe będą udzielane zgodnie z przepisami prawa.

Powyższe warunki mają być uzupełnieniem do umowy zbiorowej z 3 kwietnia 1933 roku.

Skazanie „Szyji Byka” i 3-ch jego kompanów

W Sądzie Okręgowym (wydział III karny) rozpatrywana była pod przewodnictwem sędziego Mikoszy, sprawa osławionego pastera, Szyji Grünberga, znanego w świecie przestępczym pod pseudonimem „Szyja Byk”, oraz Lejby Wąsowskiego, Hersza - Lejby Suwalka i Mendla Zielonki. Wyżej wymienieni oskarżeni byli o kupno towarów, pochodzących z dwukrotnej kradzieży w składzie firmy „Remedia” przedstawicielstwo firmy „Beyer”, dokonanej w grudniu 1933 r. — Grünberg i Suwalka tłumaczyli się, iż zostali niesłusznie oskarżeni, ponieważ

są... „konfidentami” policji. Przewód sądowy wykazał całkowitą winę oskarżonych.

Po przemówieniu prokuratora Marcinkowskiego, Sąd skazał 7-mio-krotnie karanego Suwalka i 5-cio-krotnie — Wąsowskiego — na 3 lata więzienia każdego, oraz 4-ro-krotnie karanych: Grünberga i Zielonkę — po 2 lata więzienia.

„Szyja Byk” ma do odsiedzenia, łącznie z wyrokami zapadłymi w innych sprawach — ogółem 4 lata i 3 miesiące, nie licząc 9-ciu spraw, które są w toku

Motywy wyroku

w procesie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

W sobotę ogłoszono motywy wyroku w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego. Motywy zawierają 28 stron pisma maszynowego i składają się z 5-ciu rozdziałów.

W pierwszym rozdziale sąd motywuje swój pogląd na rolę organizacji UON i jej historię. W drugim rozdziale jest mowa o winie poszczególnych oskarżonych jako członków UON. Trzeci rozdział poświęcony jest osobie zabójcy ministra, Grzegorza Maciejki. W czwartym rozdziale sąd mo-

tywuje swój pogląd o roli poszczególnych oskarżonych w przygotowaniu i wykonaniu zabójstwa ministra. Wreszcie w ostatnim rozdziale omawia sąd zastosowany wymiar kary.

Wkrótce po ogłoszeniu motywów wyroku rozesłano odpisy motywów wszystkim oskarżonym. Skazanym pozostaje 2 tygodnie czasu do wniesienia wywodów apelacyjnych, jak wiadomo bowiem wszyscy oskarżeni zapowiedzieli apelację.

Zemsta męża za pozowanie żony do aktu

W tych dniach do jednego z prywatnych zakładów chirurgicznych w Warszawie przywieziono z pod Sochaczewa ranną w ramię p. Marię R., żonę obywatela ziemskiego. Przed trzema laty p. R. bawiła w Warszawie podczas karnawału i przebywała w towarzystwie swych znajomych w danegu przy ul. Moniuszki. Przy sąsiednim stoliku siedziało dwóch młodych malarzy, mianowicie: Janusz T. i Czesław K.

Janusz T. zaprosił panią Marię do tańca. Następnego dnia spotkali się. Po kilku wspólnie spędzonych wieczorach p. Marja namówiona przez malarza zgodziła się mu pozować do aktu. Po tygodniu akt był gotowy, karnawał minął, p. Marja wróciła do domu, wspominając mile godziny spędzone w pracowni artysty.

W ubiegłym tygodniu przybył do Warszawy mąż pani Marji, znany mecenas sztuki. Kupuje on obrazy za pośrednictwem p. Bernarda G., który oprowadza go po różnych pracowniach malarzy. M. in. w tych dniach zaprowadził p. R. do pracowni Janusza T.

Można sobie wyobrazić zdziwienie p. R., kiedy ujrzał na ścianach rysunek kobiety przypominający jego żonę. Malarz, rzecz jasna, nie ujawnił nazwiska swej modelki, zresztą nie wiedział, iż p. R. jest mężem pani Marji. Oświadczył tylko, że malował ten akt przed trzema laty, i że pozowała mu przyjezdna dama. Pan R. zakupił obraz, wyjechał natychmiast w sochaczewskie i podczas kłótni z żoną postrzelił ją. Obecnie stanie przed sądem.

Łupy złodziejskie porzucone na torze kolejowym

Policja powiatu warszawskiego otrzymała meldunek o znalezieniu przez mieszkańców gni. Pogorzale, pod Śródborowem łupu złodziejskiego pochodzącego prawdopodobnie z okradzenia pociągu towarowego. W pobliżu toru kolejowego, znaleziono 11

skrzyń z gilzami do papierosów. Podjęte dochodzenie, w celu wyświetlenia okoliczności kradzieży.

Podróżuj samolotem

Policja schwyciła

4 sprawców napadu na ul. Żimnej

Aresztowany jeden ze sprawców napadu na mieszkanie Kapanowej przy ul. Żimnej 3 „Abu Pijak” jest Abramem Schreiberem, (Krochmalna 5), znanym włamywaczem. Ma on na sumieniu szereg włamań i kradzieży, za które odsiadywał wieloletnie więzienie. W toku dalszego dochodzenia aresztowany został czwarty sprawca napadu, Stanisław Wardecki, lat 38, zamieszkały w Łodzi, który w tym wypadku pełnił funkcję „świecy”.

Wardecki i Schreiber po napa-

dziu schronili się w umówionym miejscu — w meście złodziejskiej przy ul. Grzybowskiej 5. W dwie godziny później Wardecki i Schreiber zostali aresztowani w chwili, gdy w towarzystwie kobiety zamierzali wyjechać z Warszawy taksówką. Tak więc wszyscy uczestnicy znaleźli się pod kluczem.

Kobieta, która znajdowała się w towarzystwie Schreibera i Wardeckiego, o dokonaniu napadu przez nich absolutnie nie wiedziała. Schreiber i Wardecki dobrali ją sobie do towarzystwa, celem zmylenia policyjnego.

Łazowska okradła robotniczą kasę pogrzebową

W sprawie nadużył kasjerki w Belgijskiej Spółce Akcyjnej Warszawskiej Fabryki Drutu, Szyfów i Gwoździ, Józef Łazowska (Twarda 66) dowiadujemy się, że Łazowska dopuściła się defraudacji na niekorzyść robotników przez roztrwonienie sumy kilku tysięcy złotych z kasy pogrzebowej. Robotnicy otrzymali już dużą część strat. Natomiast inne malwersacje, polegające na fikcyjnym dopisywaniu do listy plac zarobków robotników, sięgają — jak dotychczas obliczono — dwudziestu kilku tysięcy zło-

tych, które straciła wyłącznie firma, ponieważ robotnicy otrzymywali swój zarobek ściśle tak, jak zarobili i nie są z tego powodu straci.

Nadmienić jeszcze należy, że uposażenie Łazowskiej wynosiło ostatnio 350 złotych miesięcznie. Wydalono ją z niej. Odpowiadając ona będzie karnie za defraudację. Za niedozór przy wypłatach został zawieszony w czynnościach bezpośrednio nacelnik Łazowskiej, długoletni wyższy urzędnik tej fabryki.

Konsumenci nie ponoszą strat przy kupnie szynek eksportowych

W czasach ostatnich kursowały w Warszawie pogłoski, jakoby przy sprzedaży konserwowych szynek w puszkach wprowadzono w błąd konsumentów przez umieszczanie na opakowaniu wagi niezgodnej z istotną zawartością puszek.

Wobec powyższego czuje się w obowiązku jako wyłączny przedstawiciel przedsiębiorstwa bekonowego „Rob” złożyć następujące wyjaśnienie:

Zarzut o niezgodności podanej na puszkach wagi z ich zawartością jest niesłuszny, ponieważ szynki w opakowaniu sprzedawane były detalistom po cenie rynkowej, jaknajściślej odpowiadającej wadze towaru. Zgodność powyższego oświadczenia z rzeczywistością stwierdzić mogą najpoważniejsze warszawskie firmy branży kolonialnej, jak np.: Beia Pakulscy, Beia Hirszteld, Rago, „Przebój”, J. Wardas-Roztropski i in.

W niektórych wypadkach, jak np. przy opakowaniu angielskim (przy którym stosowane są miary nieco niższe od przyjętej w Polsce jednostki — kilogram), gdy sprzedawaliśmy towar detalistom po cenie niższej, odpowiadającej faktycznej wadze towaru, to wtedy przekreślaliśmy jednocześnie na etykietach wagę, która nie odpowiadała istotnej zawartości puszek.

Stwierdzić wreszcie należy, że niezależnie od tych czy innych strat materialnych, jakie ew. mogły dotknąć konsumenta, (czego w żadnym wypadku nie stwierdzono) producent pozostaje poza sferą jakiegokolwiek zarzutów, ponieważ jak z wyżej przytoczonych faktów wynika, ściśle przestrzega pobierania ceny, odpowiadającej faktycznej wadze towaru.

„Przetwór Mięsny”

Przedstawiciel P. Koston

Warszawa, 7. III. 36 r.

Armja japońska wpływa na skład przyszłego rządu

LONDYN, 7. 3. Z Tokio donoszą, że na ostatnim pod przewodnictwem premiera Okady posiedzeniu japońskiej rady ministrów postanowiono skreślić z listy oficerów służby czynnej generałów Araki, Mazaki, Hajaszi i Abe, przenosząc ich jednocześnie w stan spoczynku. Gen. Minami przechodzi do rezerwy. Po utworzeniu nowego gabinetu przejdzie do rezerwy również dotychczasowy minister wojny gen. Kawasima.

Na miejsce przeniesionego do rezerwy głównodowodzącego

armję kwantuńską (w Mandżurji) gen. Minami wyznaczony został gen. Ueda, który jednocześnie sprawować będzie funkcje pełnomocnego posła Japonji przy rządzie Mandżukuo.

W związku z rokowaniami, prowadzonymi w sprawie utworzenia nowego rządu, odbyła się dłuższa konferencja między kandydatem na premiera, Hirota, a kandydatem na stanowisko ministra wojny, gen. Teraucim. W wyniku konferencji ustalono, że kół woj skowe uzyskają odpowiednią reprezentację w nowym gabinecie.

Niema zgody w Grecji

Prezesem parlamentu wybrano venizelistę

ATENY, 7. 3. Wczoraj odbyły się wybory prezesa Izby poselskiej. W pierwszym głosowaniu na 296 głosujących, szef partii liberalnej Sofulis otrzymał 142 głosy, kandydat zaś partii antyvenizelistów Vozikis — 139 głosów, a komunistą Slantos — 13 głosów. W drugim głosowaniu Sofulis otrzymał 158 głosów, Vozikis 137. Prezesem parlamentu został więc Sofulis.

ATENY, 7. 3. Nowomianowany minister wojny Metaxas udzielił byłemu ministrowi wojny gen. Papagosowi 2-tygodniowego urlopu, byłemu zaś wiceministrowi gen. Platisowi urlopu rocznego — rzekomo ze względów zdrowotnych.

ATENY, 7. 3. Król powierzył

Po strzałach w Skupczynie Rekonstrukcja gabinetu w Jugosławii

BIAŁOGROD, 8. 3. W ciągu dzisiejszego popołudnia rząd podał się do dymisji.

Wczorazem został utworzony nowy gabinet, z dotychczasowym premierem Stojadinowiczem na czele. Tekę spraw wojskowych na miejsce gen. Zivkowicza objął dotychczasowy szef sztabu generalnego gen. Maric. Dotychczasowy minister wychowania fizycznego Cvetkowiec objął ministerstwo sprawiedliwości, po ustępującym ministrze Miskulinie.

W politycznych kołach podkreślają, że główną przyczyną ustąpienia gen. Zivkowicza była jego sympatja dla kół opozycji, z których rzekomo wyjął miały zamach na premiera Stojadinowicza.

Ojciec zamordował 2 dzieci i sam popełnił samobójstwo

ŁÓDŹ, 8. 3. Onegdaj w domu przy ul. Przędzalnianej 15 dokonano niezwykłego odkrycia. Mieszkał tam od 9-ciu lat Józef Stasiak wraz z dwojgiem dzieci: 10-letnim Wiesławem i 3-letnią Anną.

We wrześniu 1935 r. zmarła żona Stasiaka. Wkrótce potem Stasiak został zredukowany i był bez środków do życia. Rodzina cierpiała głód. Onegdaj Stasiak

zabijał.

BIAŁOGROD, 8. 3. (PAT). Dokonano wczoraj rekonstrukcję gabinetu charakteryzującą przede wszystkim ustąpienie gen. Zivkowicza. Jak mówią, jest to wynik zarzutów, czynionych gen. Zivkowiecowi, iż popierał on opozycję stronników Jewtiewa przeciw polityce wewnętrznej Stojadinowicza.

Charakterystycznym też jest wejście do rządu Georgiewicza z grupy kooperatywnych rolnych. Oznacza to, że grupa ta zerwała z Jewtiewem i przeszła do obozu większości rządowej. Nowy minister wojny gen. Maricz był dowódcą garnizonu w Zagrzebiu i cieszył się popularnością wśród Chorwatów.

dopusił się potwornej zbrodni. W nocy, gdy dzieci spały, nożem poderżnął im gardła, a w chwilę potem popełnił samobójstwo, raniąc się śmiertelnie.

Gdy wyważono drzwi mieszkania, oczom obecnych przedstawili się okropny, mrozący krw w żółtych widok: w kałużach krwi leżały trupy: Stasiaka i dwojga jego dzieci.